

Po przeczytaniu tego orędzia najlepiej byłoby trwać w milczeniu i modlitwie. I tak zrobimy. Każdy osobiście. Poniższe myśli potraktujmy jedynie jako pomoc i zachętę do osobistego wejścia w głębię i niezwykłą wymowę przesłania Królowej Pokoju.

**Również dziś was wzywam, przeżywajcie w modlitwie wasze powołanie.** Jakie jest moje powołanie? Kto mnie zawołał? Pan Bóg, świat, inni ludzie? Kim jestem? Co w życiu robię? Jak przeżywam chrzest, bierzmowanie, małżeństwo, życie rodzinne, pracę? **Przeżywajcie powołanie w modlitwie**, a więc zjednoczeni z Bogiem, z Jego Światłem, miłością, mądrością i mocą. W modlitwie: bądź wola Twoja. W modlitwie, która prostuje, to co było złe; ożywia, gdy słabnie wiara, nadzieja i miłość; gdy zapominamy „kim jesteśmy i dokąd powinniśmy iść.” (Orędzie z 25.XI.2014). A słowa **również dziś was wzywam** przypominają, aby słowa Matki rozważać i brać sobie do serca; powracać do poprzednich orędzi i nimi żyć.

**Teraz, jak nigdy dotąd szatan chce udusić swoim zaraźliwym wiatrem nienawiści i niepokoju człowieka i jego duszę.** Matko, użyłaś niezwykle mocnych słów, aby nas wyrwać z uśpienia, abyśmy zobaczyli co się już dzieje teraz, na naszych oczach. Co dzieje się z nami, z rodzinami, z naszą Ojczyzną i światem. To nie jeszcze jakiś jeden kryzys, ale to diabelski wiatr nienawiści i niszczenia. To szal nienawiści, aby jak najwięcej zabić poczętych dzieci, zabić jak najwięcej starych i chorych ludzi, jak najwięcej nakłamać i zwieść. Rozwalić jak najwięcej małżeństw. Jak najwięcej ludzi odciągnąć od Boga. Zabrudzić, zgorszyć dusze dzieci. Napęłnić świat zamętem i niepokojem. Szatan chce udusić człowieka i jego duszę. A władzami duszy są: rozum i wola. Szatan, chce udusić rozum. I to widzimy. Widzimy wielki upadek rozumu i nasilenia głupoty – jak nigdy dotąd. Tę zaraźliwą epidemię rozsiewa wiatr mediów, pieniądza i władzy. Jak nigdy dotąd! **W wielu sercach nie ma radości, bo nie ma Boga, ani modlitwy.** Poświadczają to chłopcy z Cenacolo w Medugorju. Brak Boga i modlitwy w ich życiu owocował pustką i smutkiem, co prowadziło ich do narkotyków. Modlitwa i odkrycie Boga w tej wspólnotce odmieniło ich serca, przywróciło radość i pragnienie życia.

**Nienawiść i wojna rosą z dnia na dzień.** Obejmują coraz więcej ludzi i coraz większe obszary świata, także rodziny i ludzkie serca. Można by pytać: co z nami będzie? Co mamy robić? Jak się zabezpieczyć? Czy może budować schrony, robić zapasy żywności? Uciekać w panice i przerażeniu..?

A oto zaskakująca odpowiedź z nieba. Od naszej Matki i Królowej Pokoju. **Wzywam was, kochane dzieci, abyście zaczęli od nowa, z zachwytem drogę świętości i miłości, bowiem z tego powodu przyszedłem do was.** Cokolwiek by się wydarzyło, to mamy zacząć od nowa, z zachwytem, drogę świętości i miłości. Z tego powodu Matka Boża do nas przysłała. A co z tym, który chce nas udusić? Naszą bronią jest świętość i miłość. Jedyne Święte i Najwyższe Miłość – Jezus rozpięty na Krzyżu – pokonał śmierć, grzech i szatana. Dawid kamiem z procy wymierzonym w czoło powalił opancerzonego Goliata. Życie świętością i miłością w opozycji wobec nienawiści szatana i jego sług w mediach, w polityce, w lichwie – to nasze

powołanie. Droga świętości i miłości, to jak słońce i cisza po przejściu tornada. A więc nasza strategia zwycięstwa i ocalenia człowieka i duszy, to dążenie do świętości i miłości.

**Bądźmy razem miłością i przebaczeniem dla tych, którzy potrafią i chcą kochać jedynie miłością ludzką, a nie tą, nieograniczoną miłością Bożą, do której wzywa was Bóg.** Nie wystarczy sympatia, tolerancja i ograniczona miłość ludzka. To za mało w obliczu nienawiści i wojny. Potrzebujemy w sobie miłości Bożej: Miłujcie się wzajemnie, jak Ja was umiłowałem (J 13,34). Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich (J, 15,13). Miłość Bożą i moc przebaczenia nam daj. Prawdziwa miłość kosztuje, boli. Nie żałujmy tej Bożej miłości, w domu, w pracy, w Ojczyźnie.

**Kochane dzieci, niech nadzieja na lepsze jutro będzie zawsze w waszym sercu.** Nasz Pan Jezus Chrystus zapewnił nas, że bramy piekielne Kościoła Świętego nie przemogą. Obiecał też: Ja jestem z wami aż do skończenia świata. Dał nam Ciebie Matko: Synu, oto Matka Twoja. Wiemy kim jesteśmy i dokąd mamy iść. Mamy Pismo Święte, Eucharystię, Spowiedź, Modlitwę, Obcowanie Świętych. Krew współczesnych męczenników woła do nieba za nami. Około 7 milionów Filipińczyków na mszy Świętej z Ojcem Św. Franciszkiem też roznieca naszą nadzieję. I tylu obrońców życia na całym świecie! I Twoje Orędzie, Maryjo, skierowane do nas z głębi Twego serca i przyjęte przez miliony ludzi na całym świecie, ożywia bardzo naszą nadzieję.

**Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie.** Módl się za nami grzesznymi, abyśmy odpowiedzieli na Twoje wezwanie przebaczeniem, pokojem i światłem dla innych.

o.Eugeniusz Śpiołek Sch.P.